



ŻYCIĘ NOWOGRÓDZKIE

TYGODNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji: Nowogródek, Bazylińska 20, Administracji: ul. Zamkowa 14.
Przyjęcia w Redakcji codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 16-ej do 19-ej.

Przedpłata: rocznie 3 zł.; półrocznie 1 zł. 75 gr.; kwartalnie 1 zł.
Dla wsi—rocznie (jednorazowo)—2 złote.

Oddziały: w Lidzie:

w Baranowiczach: Hoovera 52; w Nieświeżu: ul. Hołówki 15 tel. 44 i w Stołpcach, ul. Rubieżewicka 13
Przedstawicielstwo w Słonimie: Piłsudskiego 53.

Rok II.

Niedziela 25 lipca 1937 r.

Nr. 30 (60)

ZAMACH NA PŁK. ADAMA KOCA Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Dnia 18 bm. o godz. 22 m. 15 w Swidrach Małych dokonano zamachu bombowego na przebywającego w tym czasie w swojej willi płk. Adama Koca. Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W rękach sprawcy zamachu eksplodowała bomba o wielkiej sile wybuchowej. Sprawca zamachu zginął na miejscu, od przedwcześnie wybuchłej bomby w bramie willi płk. Koca.

Zabity sprawca zamachu siłą wybuchu został odrzucony o kilka metrów.

Na miejsce wypadku wyjechał wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Paciorkowski oraz władze policyjne i sądowo-śledcze.

Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski — złożył płk. Adamowi Kocowi osobiście serdeczne gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia od zbrodniczego zamachu. Podobne gratulacje złożyli płk. Kocowi inni członkowie Rządu oraz wybitni przedstawiciele naszego życia politycznego.

Z całego kraju napływają depešy od organizacji społecznych oraz poszczególnych organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego potępiających zbrodniczy zamach, wyrażających radość z powodu szczęśliwego ocalenia Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz zapewniających o zwiększeniu wysiłków pracy celem konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Przewodniczący Okręgu Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku — na wieść o zamachu, wysłał depešę treści następującej:

„Pan Pułkownik Adam Koc, Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, Warszawa, Matejki 3.

Prezydium Okręgu Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku wyraża swą głęboką radość z powodu szczęśliwego ocalenia Pana Pułkownika od

Prace Organizacji Miejskiej O. Z. N. na terenie wojew. nowogródzkiego

Po ostatnim zjeździe Okręgu Organizacji Miejskiej w Nowogródku — wielu naszych Czytelników okazuje żywe zainteresowanie sprawami Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jak się dowiadujemy, obecnie Prezy-

zbrodniczego zamachu i melduje jednocześnie, że na zbrodnicze wysiłki wrogich Państwu Polskiemu elementów — odpowie wzmożeniem karność i pracy organizacyjnej dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(—) **Stefan Pawluć**
Przewodniczący Okręgu“.

Bezczelna i kłamliwa skarga żydów amerykańskich na Polskę

200 delegatów, reprezentujących żydowskie organizacje 14 stanów zjechało się do Waszyngtonu na konferencję zwołaną przez American Jewish Congress dla opracowania programu pomocy Żydom w Polsce.

Konferencja wyłoniła delegację z rabinem Wise na czele, przedłożyła sekretarzowi stanu Hullowi obszerny memoriał, który zawiera skargi na rząd polski, pomawiany o rzekome dążenie do zniszczenia gospodarczego Żydów, tolerowanie ekscesów, co sprawia, że ludność żydowska w Polsce jest najbardziej uciskaną w Europie.

Memoriał przytacza dalej, że w okresie 5-miesięcznym w rozruchach antyżydowskich rzekomo zabito 22 Żydów, raniono 420. Powołując się na interwencję Ameryki na rzecz Żydów w Rumunii w latach 1872 i 1902 memoriał domaga się interwencji na rzecz Żydów w Polsce.

Szereg pomniejszych delegacji interwenjowało u kongresmanów.

Ambasador Potocki udał się do sekretarza stanu Hulla i w trakcie rozmowy poinformował go o istocie zagadnienia żydow-

skiego w Polsce i stanowisku rządu polskiego w tej sprawie.

W związku z protestem złożonym w departamencie stanu przez delegację kongresu żydowsko-amerykańskiego, ambasada Rzeczypospolitej oświadczyła prasie, że **wystąpienie tego rodzaju uważać należy za niepowołane próby mieszania się obcych czynników do spraw wewnętrznych Polski, które wpłynąć mogą tylko na zaostrzenie sytuacji żydowskiej w Polsce.**

„EKONOMIA“

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel 97.

Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych. Rakiety i piłki tenisowe, piłki i siatki do siatkówki i koszykówki.

Piekarnia Polska J. ZALEWSKI

Nowogródek, ul. Korelińska 182. Filia, Rynek 5.
poleca pieczywo wszelkiego rodzaju.

Plan inwestycyjny na r. 1938-39

Dobrze się stało, że senatorowie i posłowie ziemi wileńskiej i nowogródzkiej już teraz przystąpili do opracowania wniosków do planu inwestycyjnego na rok 1938-39. Sprawa rzeczywiście pilna, potrzeby ziem północno-wschodnich są olbrzymie, ustalanie najpilniejszych potrzeb na jeden rok wymaga poważnych rozważań.

Dlatego też słuszną jest rzeczą, by społeczeństwo poinformowane było należycie o dotychczasowych pracach.

Na pierwszym miejscu należy postawić postulat jak najrychlejszego wykonania ustawy z 26 marca 1935 r. w sprawie budowy odcinka linii kolejowej normalno torowej Nowojelnia—Nowogródek jako zapoczątkowanie budowy tak ważnego dla nas pod względem gospodarczym szlaku Woropajevo—Oszmiana—Jeziornica—Warszawa.

W sprawie budowy dróg i mostów to musimy stwierdzić stały postęp w tej dziedzinie. Buduje się stale, coraz oszczędniej, ludność rozumie znaczenie dobrych dróg. Jednakowoż poważne trudności następcza konserwacja dróg bitych. Na ten cel muszą być przeznaczane kredyty większe, gdyż inaczej dotychczasowe wysiłki będą zmarnowane.

Regulacja Niemna i Szczary, dwóch naszych arterii wodnych łączących nas z naszym morzem, to postulat ważki. Wymaga ona olbrzymich kredytów, a przede wszystkim ustalenia czasokresu, w którym ostatecznie regulacja tych rzek będzie definitywnie załatwiona.

To samo odnosi się do akcji melioracyjnej. Na rok 1938-39 wysunięto postulat przeznaczania na akcję melioracyjną 1000000 zł. przyczym specjalną uwagę zwrócono na konieczność zagospodarowania zmeliorowanych terenów.

Przebudowa ustroju rolnego, a więc komasacja, upelnienie, organizacja gospodarstw, następnie akcja łąkarska i agromichna, oraz zalesienie nieużytków wymagają specjalnej dotacji poza normalnymi kredytami tak, by przyspieszyć zakończenie tych akcji, co jest konieczne w naszych warunkach.

Usprawnienie zbytu artykułów produkcji zwierzęcej to przede wszystkim urządzenie rzeźni i targowic, budowa zakładów utylizacyjnych, organizacja mleczarni spółdzielczych, inwestycje pszczelarskie. Na inwestycje te ziemia nowogródzka potrzebuje w roku 1938 9 kwotę przynajmniej 500000 zł.

Inwestycje związane z przetwórstwem produkcji roślinnej a więc budowa elewatorów i magazynów zbożowych, przetwórstwo owocowe i zielarstwo wymagają kredytu rocznego w kwocie 250000 zł.

Specjalną opieką musi być otoczony ien, dla którego Nowogródzyczna jest ziemią macierzystą, a który w przyszłości będzie niewątpliwie jedną z poważnych podstaw dobrobytu wsi naszej. Na ten cel konieczny jest kredyt roczny 100000 zł.

Nierentowne inwestycje samorządowe, to brukowanie ulic w miastach i miasteczkach, które z jednej strony jest konieczne by upodobnić nasze ośrodki miejskie do zachodnich, z drugiej zatrudnić rzesze bezrobotnych, którzy na małych gospodarstwach rolnych nie mogą znaleźć środków do życia. Minimalny kredyt na ten cel potrzebny jest w kwocie 150000 zł.

Budownictwo samorządowe i społeczne to dziedzina, która podnosi nasze ośrodki

miejskie, czy małomiasteczkowe w wyż, a zaspakajając potrzeby kulturalne przyczynia się również do podniesienia umiejętności należytego zorganizowania życia gospodarczego. Zaliczyć tu należy domy ludowe, świetlice, boiska, stadiony, remizy strażackie, domy wycieczkowe it.d. Wymaga to kredytu rocznego 250000 zł.

Miasta nasze nie posiadają planów za budowy. Pomoc w tej akcji konieczną jest rocznie w kwocie 60000 zł.

Sprawa elektryfikacji ziemi nowogródzkiej wymaga przeprowadzenia studiów. Zaopatrzenie naszych miast i miasteczek w prąd elektryczny jest niedostateczne, a co najważniejsze, prąd jest bardzo drogi. Wskutek drożyzny prądu, konsumpcja jego jest mała, przemysł i rzemiosło nie może korzystać z siły elektrycznej, co tamuje rozwój gospodarczy. To też na cele przeprowadzenia dokładnych studiów potrzebna jest kwota 50000 zł.

Dziedzina zdrowotności wymaga wielkiego wysiłku finansowego i to przez szereg lat. W Nowogródku, Wołożynie, Nieświeżu i Stołpcach muszą być wybudowane w najbliższym czasie budynki szpitalne, gdyż dotychczasowe zwłaszcza w Nowogródku i Wołożynie nie nadają się na te cele. Brak łazien publicznych, mała ilość ośrodków zdrowia, konieczność inwestycji w szpitalach samorządowych i państwowych — oto dalsze bóle, które nie mogą być załatwione miejscowymi środkami. Kredyt roczny na cel potrzebny jest w minimalnej kwocie 350000 zł.

Zaopatrzenie ziemi nowogródzkiej w wodę, to zagadnienie niezmiernie ważne z punktu widzenia zdrowotnego, a następnie gospodarczego, o ile mowa o konieczności zabezpieczenia ludności przed stratami, jakie powodują stale pożary naszych osiedli. Rzecz jasna, że budowa wodociągów oraz kanalizacja w naszych warunkach to marzenie. Samo jednak zaopatrzenie w studnie tych miejscowości, które do dziś dnia nie mają zdrowej wody do picia wymaga rocznego kredytu w kwocie 250000 zł.

Specjalnego omówienia wymagają potrzeby w dziedzinie szkolnictwa. Mimo stałych inwestycji potrzeby wzrastają, samorządy nie mogą podołać swym obowiązkom.

Na wykończenie 46 budynków szkół powszechnych potrzeba 270000 zł., na budowę najkonieczniejszych budynków szkół powszechnych w tych miejscowościach, w których dotychczasowe pomieszczenie jest niemożliwe potrzeba 300000 zł. W dziedzinie szkolnictwa średniego ogólno-kształcącego muszą być jak najrychlej wybudowane budynki na pomieszczenie gimnazjów i liceów oraz bursy kosztem 1500000 zł., szkolnictwo zawodowe wymaga na ten cel kredytów w kwocie 50000 zł. Są to suche cyfry i to cyfry oznaczające potrzeby na rok najbliższy z tym, że tylko część potrzeb palących i najpilniejszych mogłaby tymi kredytami być zaspokojona.

Własnymi siłami ziemia nowogródzka tym zadaniom nie podoła. W maju 1937 r. zakończona została akcja oddłużeniowa Związków Samorządowych. Mimo to część związków samorządowych nie może rozwinąć akcji inwestycyjnej, gdyż ich budżety zaledwie wystarczają na spłatę zobowiązań oraz konserwację tego, co tak wielkim wysiłkiem wybudowano czy zorganizowano. Część Związków Samorządowych, zwłaszcza

gminnych tylko zaniedbując swe ustawowe obowiązki może prowadzić żywot vegetacyjny. Zaledwie kilka Związków Samorządów ziemi nowogródzkiej może w planie swej działalności uwzględnić zaspokojenie w małej części olbrzymich potrzeb kulturalnych i gospodarczych swego terenu.

Z tego też powodu jedyna droga do należytego pchnięcia rozwoju gospodarczego i kulturalnego Ziemi Wschodnich, a więc i Nowogródzkiej to stworzenie „Związku Wschodniego inwestycyjnego” któryby przez pewien okres mógł podjąć akcję inwestycyjną na naszym terenie.

Województwo nowogródzkie jako jednostka administracyjna została powołana do życia w r. 1921.

Szesnaście lat wyteżonej i harmonijnej współpracy czynników rządowych, samorządowych i społecznych uwieńczonych zostało dodatnimi wynikami. To, czego w tym krótkim okresie dokonano świadczy o zdolności całego społeczeństwa Ziemi Nowogródzkiej bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych do współpracy, do szukania tego, co ludzi łączy, a nie dzieli. Nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego, w której postęp w tej tak zaniedbanej przez zaborcę, a zniszczonej w czasie wojny światowej i zmagani polsko-bolszewickiej Ziemi Nowogródzkiej nie byłby widoczny.

Lecz bez pomocy wydatnej z zewnątrz podniesienie życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Nowogródzkiej wprawdzie będzie postępowało, lecz powoli.

Konieczne jest więc przyspieszenie podniesienia tej ziemi wżwyż.

C. Galasiewicz.

Ruda żelazna w puszczy Nalibockiej

Dążąc konsekwentnie do uprzemysłowienia gospodarki Ziemi Północno-Wschodnich oraz do możliwego pełnego i wszechstronnego wykorzystania ich bogactw naturalnych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła uwagę na złoża rudy żelaznej w Puszczy Nalibockiej.

Próbki rudy, pobrane z polecenia Izby na terenie puszczy zakwalifikowane zostały jako ruda darniowa wysokiej jakości o zawartości przeszło 40 proc. żelaza. Również Związek Hut Żelaznych na zasadzie przeprowadzonych analiz próbek, stwierdził, że ruda z Puszczy Nalibockiej może mieć zastosowanie w zakładzie wielkopiecowym, przy produkowaniu srodków odlewniczych.

W celu wykorzystania wspomnianej rudy, Izba przystąpiła do zakładania przedsiębiorstw przemysłowych jak również do ściślego ustalenia terenów, w których złoża rudy występują. Odnosnie badań podjął się przeprowadzić na prośbę Izby Uniwersytet S. B. Wszelkie koszty badań, wynagrodzenie sił naukowych i pomocniczych, koszty narzędzi, przejazdów, robocizny, analiz it.d.—wynoszące według preliminarza kilka tysięcy złotych pokrywa Izba.

Zaznaczyć należy, że badania te podjęte z uwagi na interesy gospodarki Ziemi Północno-Wschodnich, łączą się także ściśle z interesem gospodarki całego kraju, odpowiadając postulatowi, sformułowanemu w powziętej ostatnio uchwałie Rady Ministrów, dotyczącym zmniejszenia udziału tworzyw zagranicznych w procesie produkcyjnym naszego hutnictwa.

Wspaniałe, radosne życie w Z.S.R.R.!

Propaganda sowiecka stale zarzuca tak zwanym krajom kapitalistycznym, że nie robią w dziedzinie cen, aby ulżyć doli najbiedniejszych warstw ludności pracującej. Walka z tymi zarzutami była trudna, gdyż sowiecki system kartkowy uniemożliwiał jakiegokolwiek porównania.

Dopiero po zniesieniu kartek w ZSRR stało się możliwym porównanie „zdobyczy” sowieckich ze stanem w krajach zachodnio-europejskich oraz w Rosji carskiej.

Aby poinformować czytelnika polskiego, podajemy zestawienie cen niektórych artykułów w Sowietach z cenami przedwojennymi.

Ceny obecne ustalił dekret Rady Komisarzy Ludowych i Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej (b) z dnia 25.IX 35 r.

Ceny dotyczą rejonu moskiewskiego i podane są w kopiejkach z 1 kg.

	1913 r.	1937 r.	wzrost
chleb czarny	6,25	85	13 razy
chleb biały	12,5	170	13 "
mąka żytnia	7,3	160	22 "
mąka pszenna	12,2	280	23 "
ryż	26,9	650	24 "
makaron	17,5	350	20 "
masło solone	75	1500	20 "
oliwa	20	1300	65 "
mięso	42,5	760	17,8 "
cukier kryształ	30	450	15 "
cukier rafinowany	34,2	480	14,3 "
kartofle	2	30	15 "
mydło zwykłe	20	380	19 "

Jeszcze większe różnice zauważymy przy porównaniu cen produktów importowych, np. pomarańcze dawniej 5 kop., obecnie 350—400 za sztukę, czyli wzrost 70—80 krotny.

Wspaniale więc wygląda życie robotni-

ka sowieckiego przy tych cenach. Zarabia on w rublach trochę więcej niż przed wojną; mianowicie około 100—120 rubli miesięcznie niewykwalifikowany i 250—350 wykwalifikowany. Od tego jednak odchodzi średnio 30 proc. podatków państwowych i składek partyjnych oraz organizacyjnych.

Nich więc czytelnik zada sobie trochę trudu i obliczy co robotnik może kupić za swe zarobki i jak w rezultacie wygląda jego „wspaniałe i radosne życie w proletariackiej ojczyźnie”.

Jednak można byłoby sądzić, że za to życie wsi jest wspaniałe, że nawet małe działki zostawione chłopom dają tak wielkie dochody że masa narodu rosyjskiego i narody podbite, które składają się niemal z samych chłopów—opływają w dostatki. Jeszcze zaś lepiej przedstawia się sytuacja „otaczanych opieką” kolchoźników.

Obliczmy więc jaką część z sumy płaconej przez konsumenta otrzymuje w tym wypadku producent—chłop.

	otrzymuje	chłop	cena detal.	wzrost
pszenica	12,0	280	2300%	
żyto	6,4	160	2500%	
kasza	6,9	430	6200%	

i tak dalej.

Wynika z tego, że robotnik zarabia mało a płaci drogo za produkty pierwszej potrzeby. To samo chłop—dużo pracuje, a za swe wyroby otrzymuje grosze. A do czyjej kieszeni idzie zysk?—zapytamy!

Oczywiście do kieszeni całej chmary urzędników państwowych i partyjnych. Nikt nie protestuje, bo nie ma odwagi. Zresztą niechby spróbował! Dopiero przy okazji jakiejś kłótni między wodzami, spowodowanej walką o władzę, okazuje się, że minister był złodziejem, przywódca partyjny był złodziejem, marszałek, generał — słowem wszyscy!

Niekaralność zaś zapewnia im wszystkim sam ustroj sowiecki, który z powodzeniem można nazwać ustrojem „złodziei, trockistów i sługusów Czki”. (A.P.A.)

Rozstrzelano 61 kolejowców Dalekiego Wschodu

Na wyjazdowej sesji kolegium wojkowego najwyższego sądu ZSRR w mieście Swobodnyj na Dalekim Wschodzie rozpatrywana była sprawa 61 członków — wedle oficjalnej terminologii—„trockistowsko-japońsko-niemieckiej organizacji terrorystyczno-szpiegowsko dywersyjnej” działającej na kolejach Dalekiego Wschodu.

Jak głosi akt oskarżenia, członkowie tej organizacji „informowali systematycznie obcy wywiad, przygotowywali szereg akcji terrorystycznych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich, organizowali katastrofy kolejowe z ofiarami ludzkimi i prowadzili akcję dywersyjną celem osłabienia siły obronnej Związku sowieckiego oraz celem okazania bezpośredniej pomocy jednemu z państw obcych w razie wojny z ZSRR, a mianowicie przez niszczenie linii kolejowych, podpalanie i zatrucie wód”.

Wszystkich 61 członków tej organizacji skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Z. ŁAŃCUCKA

Nowogródek, Korelicka — Hala 86

Poleca na sezon letni kostiumy kąpielowe, plażowe, ostatnie nowości w KAPELUSZACH damskich, konfekcja dziecienna, oraz wytworną bieliznę damską, męską i pościelową.

„Książnica Szkolna“ Nowogródek, ul. Korelicka 3 poleca książki, materiały kancelaryjne i kreślarskie.

Kolonie

Zaznaczam — że nie karne... i nie morskie. Najwzyczajniejsze letnie, na które co roku wysyłamy dzieci, aby oprócz świeżego powietrza i dobrego odżywiania, miały jeszcze fachową opiekę i dużo wesołego towarzystwa.

Klimatyczne zalety Nowojelni znane są wszystkim obywatelom ziemi nowogródzkiej. Dlatego to na koloniach letnich prowadzonych przez ZPOK. i „Rodzinę urzędniczą” mamy dzieci nie tylko z Nowogródka, ale i z Nieswieża, Lidy, Baranowicz.

Jest tam tego rozświegotanego bractwa aż 292 sztuki, w tem 17 chłopców z Gdańska, którzy przyjechali tu nie tylko po zdrowie, ale i po łączność z narodem i mową ojczystą. „Gdańszczaki” doznają więc zrozumiałej troskliwości i są atrakcją kolonii jako „egzotyczni” goście.

W dużym, sosnowym lesie wznosi się rozległy budynek kolonijny. Przepojony słońcem i żywica, lśni na tle ciemnej zieleni jak szczerze złoto.

Uzbrojony w niezliczoną ilość okien, chwytą niemi blaski i wonie wraz z najzdrowszym jakie sobie wymarzyć można powietrzem i przekazuje je wiatrym płuc kom dzieci nawet wtedy gdy śpią... (okna zamyka się tylko podczas burzy).

Teren do gier, zabaw i wypoczynku obejmuje osiem hektarów lasu. O ćwierć

kilometra rzeka i duża piaszczysta plaża. Pod sosnami długie rzędy leżakujących, a opodal szereg stołów i ławek, gdyż posiłki odbywają się też pod gołym niebem.

A propoś tych posiłków, mających wykarmić przyszłych „osiłków” parę uwag.

Troskliwi rodzice odwiedzający w dni świąteczne na kolonii swe pociechy nie mogą nic zarzucić opiece, pomieszczeniu i warunkom klimatycznym — a szukając jak to się mówi „dziury w całym” ustawicznie dopytują się, czy dzieciarnia aby nie gło duje... Zapewniani przez nią że nie — nie wierzą i ukradkiem wtykają im różne smakołyki, aby nikt z personelu nie zobaczył.

Ten personel to takie smoki, że sami gotowi wypić i zjeść wszystek prowiant, a więc: 280 litrów mleka, 170 kg. chleba, 80 kg. mięsa, 20 kg. masła, niezliczoną ilość jarzyn, masę bułek, jaj — to jest zwykła codzienna porcja kolonijna...

Aby więc biedne dzieciątka „nie zamorzyły się”, — utracone mamy przywożą co tydzień całe góry ciastek, które następnego dnia można znaleźć nadgryzione i porzucane po lesie, ku wielkiej ucieśze os i mrówek...

Niedzielne najazdy mam kończą się nie tylko marnotrawstwem darów bożych i niestrawnością żołądków dzieci, ale i wielkimi przygodnymi debatami — jak być powinno, a jak nie jest na tych ostawionych koloniach...

— Kochane mamy — uspokojcie się — i korzystajcie także z wakacji, skoro kto inny ma kłopot z waszemi dziećmi, a nie wy. Jedyną rzecz jaką możecie zrobić, to czempredziej wpłacić należność za pobyt dziecka, aby nie przyczyniać administracji kolonii trudności finansowych. Pozatem trochę taktu i koniecznego zaufania. Będzie czas krytykować, gdy dzieci wrócą — a nie przybędzie im na zdrowiu i wadze.

Na razie nie przeszkadzajcie w pracy i nie zmuszajcie zarządu aby poprosił was o zaniechanie odwiedzin, albo o zabranie dziecka...

Ku uspokojeniu „troskliwych mam” zanotowaliśmy dwie opinie — najzupełniej miarodajne. W dniu 17 lipca kolonie w Nowojelni były wizytowane przez Inspektorę zakł. ubezpiecz. państw. z Warszawy i ta orzekła iż Nowojelnia jest najlepiej prowadzona ze wszystkich zakładów tego rodzaju w całym państwie. Zaś delegatka zarz. główn. ZPOK. podkreśliła z uznaniem wzorową opiekę lekarską i higieniczną, a także bogaty jadłospis.

Nie bądźmy więc ciągle i z umysłu niezadowoleni — jest dobrze — i z każdym dniem coraz lepiej. Dzieci mają wakacje — pozwólmy im odpocząć od naszej utrapionej troskliwości i... gderliwości.

„Fiat”.

Z ZAGRANICY

Z Hiszpanii

Powstańcy po załamaniu się ataku rządowców pod Madrytem, przeszli do kontrofensywy

Agencja Havasa donosi: Jak to było do przewidzenia, wojska powstańcze przejęły wczoraj inicjatywę na froncie madryckim i z roli atakowanych przeszły do roli atakujących.

Oddziały gen Miaja zostały, mimo rozpaczliwych wysiłków zmuszone na całej linii do cofnięcia się. Jedynie na odcinkach Bruneta i Villanueva del Pardillo ponowiły się, natarcia oddziałów rządowych, które zakończyły się nie przynosząc napastnikom żadnych realnych korzyści.

Po odparciu tych ataków przeszły wojska powstańcze do kontrofensywy, która jednak nie doprowadziła jeszcze do zajęcia Madrytu.

Samoloty powstańcze nad Walencją

Agencja Havasa donosi, że trzy samoloty powstańcze usiłowały dotrzeć do śródmieścia Walencji. Samoloty, zmuszone ogniem artylerii przeciwlotniczej do odwrotu, zrzuciły 20 bomb na przedmieściach miasta. Wyrządzone szkody są tylko nieznaczne.

Bilans zbobytcy powstańców od początku walk

Ogłoszono tu dane, dotyczące zdobycia tego materiału wojennego od początku kampanii z wyjątkiem Biskali. Powstańcy zdobyli ogółem 220 dział, 266 moździerzy, 671 karabinów maszynowych, 30.000 karabinów, 120.000 bomb, 18 milionów 300 tys. naboju karabinowych, 25 czołgów, 47.200 granatów do moździerzy, 59.983 granaty artyleryjskie i 8.356 muszkietów.

Liczba straconych samolotów jest następująca: 353 straconych z wszelką pewnością, 52 prawdopodobnie i 16 wątpliwych. Ponadto stracono dwa balony wolne i jeden sterowiec.

75 zestrzelonych samolotów

Korespondent wojenny „Corriere della Serra” donosi z Salamanki, że eskadra lotnicza legionistów włoskich Cucaracha w ciągu ostatnich 76 dni walki zestrzeliła 75 samolotów i 2 sterowce wojsk rządowych.

Radio-Club podaje, że w ciągu ubiegłego tygodnia w czasie walk powietrznych na jednym tylko froncie madryckim stracono 37 samolotów.

Zaostrzenie konfliktu w Chinach

Jak było do przewidzenia, Chiny odrzuciły ultimatum Japonii, wobec czego nastąpiło dalsze zaostrzenie się sytuacji.

Zarówno Chiny jak i Japonia gromadzą w rejonie Pekinu duże siły zbrojne i jak podaje prasa zagraniczna, już po odrzuceniu ultimatum japończyków — rozegrała się większa potyczka między oddziałami wojsk chińskich i japońskich, dzięki czemu, chwilowy rozejm między lokalnymi dowódcami wojsk obu stron — również został zerwany.

Charakterystyczne, że według oświadczeń przedstawicieli rządu japońskiego i rządu chińskiego — każde państwo prag-

nie uniknąć konfliktu i wojny, a tymczasem całkiem serjo na wojnę się zanosi.

Niebezpieczeństwo powiększa się o tyle, że w wojnie japońsko chińskiej zainteresowana jest Rosja Sowiecka, bowiem odciąża Japonię od ściślejszej współpracy z Niemcami. Zatem więc o ile dojdzie do wojny, to podobnie jak w Hiszpanii — dużo się do niej przyczyni czerwona „pokojo-wa” Rosja Sowiecka.

Bela Kun aresztowany

Wśród pogłosek o nowych aresztowaniach najbardziej sensacyjną jest uporczywa pogłoska o aresztowaniu Beli Kuna.

Z redakcji „Izwestij” usunięto ostatnio około 12 redaktorów, przyjaciół Radka. Niektórzy z nich zostali aresztowani. Aresztowano również dyrektora biura podróży „Inturista”, Kurtsa, oraz kilku jego współpracowników.

Nielaska czeka również — jak słychać — komisarza zdrowia publicznego, Kamińskiego, przewodniczącego rady komisarzy ludowych republiki wielkoruskiej, Sulimowa i Rosenholza.

Stalinowskie... podziękowanie

Nr. 37 biuletynu Agencji Prasowej Antykomunistycznej przyniósł wiadomość o rozstrzelaniu wybitnego działacza komunistycznego Bernarda Zaksa. Fakt rozstrzelania Zaksa (Stacha Nerskiego taki był pseudonim partyjny Zaksa), który pochodził z Łodzi, a działał również na terenie Częstochowy, jest o tyle bardziej znamieny, że podobnie jak wszyscy jego poprzednicy na krwawej liście „wrogów ludu”, należał on do starej gwardii bolszewickiej, od pierwszej chwili przewrotu w Rosji współpracując z Dzierżyńskim, a następnie, w roku 1920 piastując wysoką godność kierownika wydziału Gospodarstwa Narodowego w Polskim Komitecie rewolucyjnym w Białymstoku.

W 1935 r. Zaks przekradł się do Polski, a aresztowany w roku 1928 dopiero w 1932 zostaje wymieniony i powraca do „sowieckiego raju”, nie przeczuwając nawet, że w pięć lat potem zginie w lochach Butyrek jako... „wróg ludu” za kontakt z Unszlichem i... „trockistami”. Nie jednego jeszcze naszego komunistę czeka podobna zapłata.

Grupa wybitnych działaczy w Gruzji skazana na śmierć

Najwyższy sąd republiki gruzińskiej rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Mdivani, Toroszelidze, Okudzawa, Kurulowa, Czychładze, Eljawy (prawdopodobnie kuzyna zastępcy ludowego komisarza handlu zewnętrznego, który według pogłosek jest aresztowany) i Karcywadze. Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni wchodzili w skład wykrytej organizacji antysowieckiej w Gruzji i prowadzili akcję szpiegowską, szkodniczą i dywersyjną, przy czym przygotowywali akcje terrorystyczne przeciwko kierownikom partii i rządu w Gruzji. Oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw.

Wszyscy podsądni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Gospodarka kolektywów sowieckich pod druzgocącą krytyką sowieckiej prasy agrarnej

W Rosji Sowieckiej istnieje szereg dużych gospodarstw kolektywnych, z których

każde nosi nazwę jednego z wybitnych komunistów. Mamy więc kolektywy im. Lenina, Stalina, Marksa, Liebknechta, Róży Luksemburg i t. p. Mają to być wzorowe i przykładowe gospodarstwa. Jak dalece odbiega od tego rzeczywistość — świadczą głosy sowieckiej prasy agrarnej.

O jednym z tych kolektywów, im. Róży Luksemburg, czytamy następujące dane:

„Dyskusja nad sprawozdaniem rachunkowym, przeprowadzona przez chłopów, wykazała, że popełniono szereg nadużyć finansowych, gospodarzono lekkomyślnie i rozrzutnie, łamano i przekraczano przepisy statutowe kolektywu oraz dopuszczano się szeregu innych wykroczeń. Pracę zarządu uznano jako szkodliwą, większością głosów wyrażając swoje niezadowolenie. Towarzysz M., sekretarz komitetu partyjnego, wygłosił „piorunujące przemówienie”, w którym atakował chłopów, grożąc im represjami i występując w obronę kolektywu. Rezultat przemówienia był taki, że większość chłopów opuściła zbieranie, udając się do domów. Wówczas towarzysz M. zarządził po raz drugi głosowanie. Przeszedł wniosek, wyrażający zarządowi kolektywu podziękowanie za „wzorową gospodarkę”.

Ze zarzuty chłopów nie były gołosłowne, przytoczono szereg dowodów. Przy sprzedaży kapusty ukradziono 10000 rubli na targu w miejscowości S. Przewodniczący kolektywu, tow. W., jeździł kilkakrotnie w tej sprawie do miasteczka S., licząc sobie koszt podróży podwójnie. Z uzyskanej gotówki urządził libacje z wódką. Podobną kradzież gotówki popełniono z okazji sprzedaży nasion słonecznikowych. Przewodniczący, tow. W., z magazynów kolektywu stale dla siebie osobiście pobierał szereg produktów, spieniężając je następnie. Za uzyskaną gotówkę urządził zawsz „orgie pijackie”.

Tegoroczna zima była ciężka i brakło paszy dla krów. Mimo, że chłop i domagali się wyznaczenia im wolnego czasu jesienią ub. roku, aby mogli przygotować zapasy paszy, towarzysz M. nie zezwolił na to. Chłopi więc byli zmuszeni sprzedawać ostatnie krowy za bezcen, które zostały wykupione przez przedstawionych przez M. pośredników.

Tych, którzy poddali ostrej i słusznej krytyce gospodarke towarzysza M., oskarżono o sprzyjanie kułakom, wsadzając ich następnie do więzienia. Towarzysz M. ze swoim sztabem, zamiast prowadzić „wzorowe i przykładowe gospodarstwo”, pije nadal wzorowo i przykładowo.


Polska Drukarnia
Macieja Dubrowskiego
 Nieśwież, ul. Wileńska 38
 PRZYJMUJE I WYKONUJE ZAMÓWIENIA
 SOLIDNIE, SZYBKO I TANIO.


KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
pow. nieświeckiego w Nieświeżu
PRZYJMUJE
WKŁADY OD 1 ZŁOTEGO


 Sklep spożywczy
Aleksiejczyka Mikołaja
 Nieśwież, ul. Świerżeńska 21.
 Poleca świeże artykuły spożywcze.

ROLNIK NOWOGRÓDZKI

Na temat melioracji

Będąc prenumeratorem tak poczytne-go pisma jak „Życie Nowogródzkie” i czytając szeroko omawiane, na łamach „Ż. N.” sprawy gospodarcze i ja chcę poruszyć na łamach „ZN”, aczkolwiek nie czysto gospodarczą, ale związaną z gospodarstwem sprawę.

Chodzi mi tu o meliorację.

Każdy z nas właścicieli wie doskonale co znaczy na łąki melioracja. Wobec tego zdawałoby się, że powinniśmy być bardzo zadowoleni, jeśli referat melioracyjny przy starostwie pow. przysłała technika i pracę na łąkach prowadzi szarwarkiem, lecz niestety... w rzeczywistości jest inaczej.

Jestem mieszkańcem gromady, gdzie właśnie prowadzi się meliorację. W pierwszych dniach jakoś szło, lecz czym dalej tym gorzej: W nakazach melioracyjnych mamy wyznaczone ilości dni pracy, jednakże praca odbywa się „akordowo” z wyznaczeniem od 10—11 m. sześć. (ziemia skalista) i do tego rezplantowanie ziemi, w teorii wygląda nic strasznego, lecz w praktyce nieco gorzej, z rowu głębokości od 1 m. — 1.20 m, a szer. często więcej niż 4 m., wyrzucić 10—11 m. sześć. dla jednego człowieka w ciągu dnia, to trochę zawiele, tak wygląda jedna strona medalu, a druga jeszcze gorsza.

W normalnych warunkach prac szarwarkowych u schyłku dnia dozorca w nakazach szarwarkowych pisze, iż ten, czy ów odbył dzień szarwarku, a człek wie, że ma jeszcze odbyć tyle a tyle.

Tutaj jest inaczej, p. technik wcale narazie nie chciał słyszeć o podpisywaniu kwitu, lecz potem jakoś zaczęto podpisywać co kilka dni. Lecz mnie nie o to chodzi.

Działkę 10—11 m. sześć. jeden człowiek musi kopać dosłownie 2 dni i to jeśli w dobrych warunkach bez kamieni, karczki itp. P. technik, czy p. dozorca jednak w kwitach nie kwitują ilość wykopanych metrów, lecz tylko w równowartości w gotówce licząc po 25 gr. (!) metr, (co w takiej ziemi powinno być najmniej 60 gr.) w sumie to wynosi działka na dwa dni 2,50—2.75 zł.

Przed kilku dniami był u nas jakiś p. inżynier, który na zażalenie o niską cenę płacy obiecał podwyższyć płacę naturą i prawdopodobnie podwyższona została „aż” o 5 gr. i teraz już chyba będą płacić po 30 gr. Według nowej taryfy powyższa działka wynosiłaby 3—3.30 zł., co by wynosiłoby na dniówkę od 1.50—1.65 zł., jeżeliby działka nie była ciężką do kopania, gdyż na niektórych działkach to zarabiano trochę mniej bo „tylko” po 85 gr. Wobec tego człowiek, który parę dni pokopie rzuca zniechęcony kopanie i nosi się z myślą uiszczenia szarwarku w gotówce, a że takich będzie już chyba 95 proc. wobec tego jest nadzieja, że referat melioracyjny będzie prowadził pracę ludźmi najetymi i tu — seuno sprawy, po ile będzie płacił najemnikowi do kopania rowów, gdy najemnicy do pomocy wypłacania płotków biorą po 1.80 zł., ale oni tam więcej markierują jak pracują, wobec tego ani po 85 gr., ani po 1.50 zł., ani nawet po 1.65 zł. referat melioracyjny

ludzi do kopania rowów nie znajdzie, gdyż kopacze rowów akordowo zarabiają 5—6 zł. kto to im dopłaci, może referat melioracyjny — w co bardzo wątpię.

Ja osobiście nie mogę wyjść z podziwu, z jakiego względu referat melioracyjny wyznaczył tak niską stawkę płacy za m. sześć. — chyba może pracownikom MR. tak dużo obcięto „gaży”, że chcą odwetować na nas i każą nam w skwarny dzień czerwcowy grzeznąć po kolana w błocie pracować za 85 gr. W Legji Cudzoziemskiej też chyba nie jest gorzej!

Przeto uprzejmie proszę Szanownych Czytelników z innych powiatów o poinformowanie nas, czy i w innych powiatach też w taki sposób przeprowadzają meliorację, a sądzę że Sz. Redakcja nie pożałuje miejsca w swym poczytnym piśmie.

Jednocześnie prosiłbym p. referenta melioracyjnego o łaskawe poinformowanie nas ile lat jeszcze będziemy „meliorowali” — ja sądzę, że chyba wystarczy przeprowadzić meliorację na łąkach swoich. P. referent zapewne zwróci mi uwagę, że nie jestem solidarny i mało wyrobiony społecznie — być może, że trzeba pomagać jedni drugim.

Przed kilku laty ja też tak myślałem, w r. 1934 nasza miejscowość została wyznaczona na meliorację rzeki Radunki, odległej od nas o 9—10, a nawet i więcej

Nieco o melioracji gruntów

Melioracje przeprowadzane są w związku z przebudową ustroju rolnego. Mają zadanie gospodarcze podniesienie rolnictwa. Dzięki nim, przez uregulowanie wilgotności, bagna i mokre łąki będą mogły być w przyszłości zamienione na kulturalne łąki, a podmokłe grunta — na suchsze pola. W ten sposób zwiększa się ogólny obszar użytków rolnych.

Nie wykonanie melioracji w swoim czasie pociągało za sobą smutne konsekwencje. Zdarzało się bowiem, że niektórzy uczestnicy scalenia wskutek tego otrzymali, w dosłownym znaczeniu, bagna — nieużytki. Przeprowadzenie zaś melioracji po scaleniu często jest niemożliwe, albo mocno utrudnione, ze względu na granice nowych działek. Powstawały na tym tle skargi i narzekania.

Dla uniknięcia tego zjawiska, organa, przeprowadzające scalenie, starają się by jednocześnie ze scaleniem przeprowadzić meliorację.

Obecnie melioracje wykonują się na podstawie „ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne z 1935 r.”. Świadczenia szarwarkowe wyznaczane są w stosunku do wielkości państwowego podatku gruntowego w dniówkach pieszych.

Przy wykonywaniu robót melioracyjnych mogą być stosowane dniówki akordowe. Akordy stosują się w tym celu, żeby zainteresowani w ciągu dnia mogli jeżeli zechcą odrobić więcej niż jedną dniówkę. Akordy dniówkowe stanowczo nie są wy-

kilom, wychodziliśmy o świcie do pracy, a wracaliśmy o późnej nocy.

Rok przerwy.

W roku 1936 znowu melioracja, ale już prawie na „miejscu”, bo zaledwie w odległości od 5—6 km. na łąkach wsi Pałufice, Ulanowszczyzny, a nawet częściowo folw. Styczyki.

W roku bieżącym chwala Bogu (choć ciężko), ale na swoich.

I tutaj w imię solidarności powinni mieszkańcy wyżej wymienionych miejscowości, gdzie myśmy kopali, w roku bież. pomóc nam przeprowadzić meliorację na naszych łąkach. Lecz chociaż mam oczy dobre, jakoś wyżej wym. mieszkańców przy pracy na naszych łąkach nie widać, a tylko my mamy dwukrotnie powiększony szarwark według fat ubiegłych i musimy kopać sami — to nie jest solidarność, ale krzywda.

Tarańczuk Bolesław

miesz. ok. Lubiańce

gm. Raduń, pow. Lida.

Lubiańce dn. 17.VI 1937 r.

List p. B. Tarańczuka, poruszający bardzo ważne zagadnienie dla rolników — z chęcią zamieściliśmy.

Jednocześnie jednak otrzymaliśmy drugą korespondencję w sprawie melioracji, która acz ogólnie, naświetla jednak zagadnienie i wyjaśnia wiele momentów poruszonych przez p. Tarańczuka. — Zamieszczamy więc i tą drugą korespondencję, lojalnie spełniając prośbę naszych życzliwych Korespondentów Czytelników.

Red.

górowane, jak przypuszczają niektórzy. Twierdzenie to oparte na podstawie wieloletniej praktyki przy robotach melioracyjnych na terenie wojew. nowogródzkiego.

Akordy dniówkowe wynoszą: wykopu 4—8 m. sześć. w zależności od jakości terenu, płotkowania obustronnego 8—10 m. bież. i darnowania 8—10 m. kw. W bardzo trudnych warunkach akordy dniówkowe stosują się jeszcze mniejsze.

Prace melioracyjne stosowane są w ten sposób, że grupą robót, obejmujących kilkanaście wsi, kieruje technik przy pomocy skarpiarzy. Za bieg pracy przed referatem melioracyjnym odpowiedzialny jest kierownik grupy, a nie skarpiarz. Z tego względu podpisywanie kwitów o wykonaniu części lub całości robót szarwarkowych należy do obowiązków kierowników grup. Fizyczną niemożliwością jest dla nich wystawianie codziennych kwitów zainteresowanym w kilkunastu wsiach. Dla tego stosuje się wydawanie kwitów tygodniowych, a codziennie prowadzi się jedynie tylko kontrolę obecności robotników i ilości wykonanej przez nich roboty.

Pewna ilość zainteresowanych zamiast odrabiania szarwarku, wpłaca do zarządu gminy gotówkę. Za tę gotówkę wykonuje się roboty melioracyjne robotnikiem płatnym sposobem również akordowym, przy czym ceny jednostkowe stosują się niższe, od cen szarwarkowych. Pomimo tego robotnik płatny akordowo zarabia przeciętnie 2.00—3.50 zł. dziennie. Każdy złoty wydany

w ten sposób, może być sprawdzony. W tym celu sporządza się listy płacy, w których jest zaznaczone komu, ile i za co się płaci.

Często dla umożliwienia odwodnienia zabagnionych terenów, potrzeba jest regulacja większych rzek. Bez uprzedniej regulacji niema mowy o odwodnieniu. Takie regulacje rzek mają charakter melioracji podstawowej. Dla wykonania ich pociągani są nie tylko właściciele gruntów przyległych, ale i dalej i wyżej położonych. Skarb Państwa i samorząd powiatowy tak samo bierze udział w kosztach wykonania melioracji podstawowych, zaś wykonanie melioracji

Drzewka przydrożne

Mam dziwną słabość do drzew. Lubie te wschody namiętne. Godzinami całymi słuchałbym szeptów cichuśkich w jasne spokojne dni letnie. A gdy czasem przyjdzie wichura i szarpie konarami drzew—z podziwem patrzę na drzew walące. Ubiegłego lata zobaczyłem w jednym miejscu odwiecznego klona, któremu wichura oderwała potężny konar. W innym miejscu widziałem wyniosłą, starą sokorę, w którą piorun trzasł. Miała białą szramę od samego wierzchu, do samej ziemi.

Ilekcio spojrzę na drzewo, przypomina mi się stary klon z konarem oberwanym i wyniosła sokora z bielejącą szramą. Jednocześnie proszę Boga, aby wszystkie drzewa zwycięsko wychodziły z walki z wichurami i aby je pioruny oszczędziły.

Gdy zaś patrzę na małe drzewka posadzone przy drogach, radość mię ogarnia i jednocześnie dziwny lęk. W roku ubiegłym i bieżącym z radością patrzyłem na długi dwurząd drzewek przy drodze ze Zdzięcioła do Dworca przy wsi Plebanowice, oraz przy wsiach: Jatwiezi, Pogir i między Pińczycami i Narcewiczami, posadzone z inicjatywy Zarządu Gminnego przez dozor. drog. p. K. Migaja.

Na które jednak drzewko spojrzalem, pytałem sam siebie: Czy ujrę cię w roku przyszłym? I rzeczywiście w obecnej chwili więcej jak połowy drzewek niema. Nielitościwie ręce ludzi ich zniszczyły, nawpół poprzelamywały Walka drzew z wichurami i piorunami jest niczem. Drzewa z tej walki wychodzą zwycięsko. A chociaż niekiedy ulegną—jeszcze żyją. Mój stary klon z konarem oberwanym i wyniosła sokora ze szramą od pioruna—żyć długo jeszcze będą.

Trudniejsza walka z ludźmi. Jedne ręce posadzą, inne wylamią. Nie pomagają nakazy, zakazy, prośby i groźby władz i działaczy społecznych, tych, którzy dokonywują sadzenia drzewek.

W latach ubiegłych Zarząd Gminny w Zdzięciole posadził na swym terenie 10.000 drzewek. Obsadzone były wszystkie prawie drogi gminne, powiatowe. Dotychczas pozostało około tysiąca, resztę niegodziwe ręce wylamiły na biczyska. Te co pozostały, stoją osamotnione, jakby wylekłe o swój dalszy los. Spoglądają te biedne drzewka na przechodzącego obok rolnika jakgdyby na swego śmiertelnego wroga. Czy tak jest wszędzie? Na szczęście, że dzieje się to tylko w naszych stronach,

W zachodniej bowiem części naszego kraju, widzimy wszędzie przy drogach równiście wstęgi drzew nawet owocowych. Do tego stopnia jest tam rozwinięte poszanowanie cudzej własności, że gdy owoc nie na drogę to przechodzeń go nie

rzeczywistych należy tylko do właścicieli gruntów prywatnych. W obecnych ciężkich czasach dla rolnika, nawet melioracje szczególnie korzystają z finansowej pomocy Państwa w postaci opracowania projektu i dozoru technicznego przy wykonywaniu robót. Z melioracji bezpośrednio odnoszą korzyści sami zainteresowani i dlatego czas już zrozumieć, że są dla nich dobrodziejstwem, a nie ciężarem. Szybkie wykonanie zatem prac melioracyjnych przede wszystkim leży w interesie samych zainteresowanych, poza tym również i Państwa, gdyż przez to mniejsze są koszty dozoru technicznego.

A. T.

weźmie, a odrzuci pod drzewo. Rolnik tamtejszy wie, że to jest wspólne dobro całej gromady.

Rolniku? Kiedyż u nas nareszcie zapamięta taka wiosna—która zaświadczy, że jesteśmy ludźmi kulturalnymi? Jakżesz przykro mi o tym pisać, lecz niepodobna pominąć milczeniem faktów, które same za siebie mówią. Narzekamy często na władze że ta nakłada na nas różne kary. Jakżesz może być inaczej, skoro sami świadomie na to zasługujemy, skoro nie chcemy rozumieć najelementarniejszych obowiązków obywatelskich.

Czyż naprawdę jesteśmy tak ciemni, tak nieuczciwi, że nie damy nigdy drzewkom rosnać przy drogach?

J. Paziewski.

Jak łapać szczury

Obok wielu sposobów tępienia szczurów, jak wkładanie w nory morskiej cebuli, łapek, kotów itp., najpraktyczniejszym jest środek następujący:

Stawia się zwyczajną beczkę, na dno której kładzie się 3—4 cegły, dwie na stronę płaską, trzecią lub czwartą na wysoki kant. W beczkę wlewa się wody tyle, aby górna cegła wystawała na 1 centymetr. Na wierzchu beczki przymocować dokładnie sztywny papier, który przecina się nożem na krzyż oraz posypuje się mąką i cukrem.

Na brzeg beczki przystawia się deske, także posypaną mąką i cukrem, by szczury po niej mogły wchodzić na wierzch beczki. Szczur, wdrapawszy się na wierzch beczki, z powodu przecięcia papieru, wpada do beczki z wodą. Chcąc wydostać się z wody na cegłę, zatopione szczury toczą ze sobą walki, stąd nieopisany wrzask i kwik, ściągający inne szczury, które czeka ten sam los.

Sposób wykonania tej pułapki jest prosty i tani, ale bardzo praktyczny. Winni go więc gospodarza stosować u siebie, gdyż napewno nie zawiedzie.

Jak zapobiec ryciu świń

Rycie świń przynosi nieraz w gospodarstwie znaczne straty. Gospodarze, chcąc temu zapobiec, drutują im ryjki, skutek jednak jest nikły. Jak więc wybrnąć z tej sytuacji?

Otóż stwierdzono, że rycie ziemi przez świnię ma związek z poszukiwaniem składników mineralnych, których im brak w paszy. Należy więc dodawać do karmy sole mineralne w postaci mieszanki, a więc bierze się 76 dkg. węgla drzewnego, 20 dkg. soli bydlęcej, 3 dkg. wapna gaszonego i 1 dkg. kwiatu siarczanego, 5 dkg. mieszanki

bierze się na 1 kg. ospy, paszy lub pół tyzeczki na całość dawanej paszy.

Podając do karmy świńcom taką mieszankę, zabezpieczymy je przed chorobą kości, ułatwiając trawienie oraz zapobiegając ryciu.

Jod zwiększa nieśność u kur

Farmerzy amerykańscy wpadli na doskonały pomysł, a mianowicie poczęli stosować jod jako dodatek do karmy dla kur. Rezultaty wypadły wspaniałe. Otóż okazało się, że mała dawka jodu 3,12 do 3,20 miligramów, dodana dziennie do karmy kur, zwiększa ich nieśność o około 15 proc., koszty zaś wyżywienia spadły znacznie. Jod wpłynął także dodatnio na wylęg kurcząt.

Ponieważ praktyka wykazała dobre wyniki, stosowanie jodu w karmie dla kurcząt jest coraz większe. W naszych warunkach eksperyment ten byłby może za kosztowny, gdyż wiąże się to ze sprowadzeniem jodu itp. Warto by jednak spróbować.

Rzodkiewka w każdej porze roku

Chcąc mieć stale świeżą rzodkiewkę, czy to latem, czy zimą, trzeba nasienie rzodkiewki namoczyć na 24 godzin w letniej wodzie, następnie składa się je w woreczek i wystawia na działanie słońca. Mniej więcej po upływie jednej doby, nasienie poczyna kiełkować. Siejąc je w skrzynkę z dobrą ziemią, należy podlewać letnią wodą. Po upływie 5—6 dni korzonki nabierają kształtu małych rzodkiewek i bardzo szybko rosną. Chcąc mieć rzodkiewkę w zimie, należy skrzynkę wstawić do ciepłej piwnicy, pokryć szybą, następnie podlewać codziennie letnią wodą.

Jak pozbyć się bólu po ukąszeniu pszczoły

Chcąc pozbyć się nieznośnego bólu po ukąszeniu przez pszczołę lub osę, stosuje się nieraz najrozmaitsze okłady, które w gruncie rzeczy mało pomagają.

Zaraz po ukąszeniu trzeba przede wszystkim wyciągnąć żądło i na ranę położyć plasterek świeżej cebuli. Przykładając raz po raz świeże kawałki cebuli w krótkim czasie pozbedziemy się bólu.

Sklejanie naczyń domowym sposobem

Każda gospodyni, nieraz najlepsza, ma częste wypadki tłuczenia szkła, czasem bardzo dla niej dogodnego. Chcąc szkło lub porcelanę stłuczona skleić, a przez to uratować dany przedmiot, używa się kleju rybiego, t. zw. karugu lub synoletikonu, który można nabyć w każdej aptece, lub samej zrobić. Robi się to w sposób następujący:

Bierze się jedno białko z jajka i dodaje do niego wapna niegaszonego tyle, aż zrobi się gęsta masa. Klejem tym lekko pęknięte brzegi naczyń, łączymy je ściśle i równo, wiążąc sznurkiem. Po sklejeniu stawia się naczynie na parę godzin w suche miejsce do wysuszenia, po którym będzie zupełnie mocne.

„BOLESŁAW“ Nowogródek,
Kościelna 51
zakład fryzjerski damski, męski oraz gabi.
net do ondulacji trwałej i farbowania.

NOWOGRÓDEK**Urlop p. wojewody**

Z dniem 20 bm. p. wojewoda ppłk. dypl. Adam Sokołowski rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

P. wojewodę zastępuje p. wicewojewoda Alojzy Kaczmarczyk, który powrócił już z urlopu i objął urzędowanie.

Zebranie likwidacyjne

Dnia 20 bm. odbyło się walne zgromadzenie likwidacyjne Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym woj. nowogródzkiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału Wykonawczego i sprawozdania komisji rewizyjnej Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorium Wydziałowi Wykonawczemu.

Przewodniczący p. notariusz W. Nowicki w końcowym przemówieniu wyraził serdeczne podziękowanie Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzinie Wojskowej, Okr. Tow. Org. i Kółek Roln., Związkowi ochotniczych Straży Pożarnych oraz wszystkim organizacjom i osobom, które z całą gotowością i poświęceniem pracowały z Komitetem w dziele ulżenia doli tych, którzy nie z własnej winy, a wskutek przejściowego układu stosunków gospodarczych, znaleźli się w potrzebie korzystania z pomocy społeczeństwa.

W rocznicę zgonu generała Orlicz-Breszera

Staraniem miejscowych oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogródku — odbyło się w dniu 15 bm. w kościele parafialnym, uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. gen. Gustawa Orlicz-Breszera.

W nabożeństwie wzięli udział p. wojewoda ppłk. dypl. Adam Sokołowski oraz liczni przedstawiciele urzędów, organizacji społecznych i miejscowe społeczeństwo. Pieniążki żałobne wykonał znany chórtwa muzyczny „Lira”.

Ożywienie gospodarcze nowogródziny

W związku z ożywieniem życia gospodarczego w nowogródziny, przybył dnia 16 bm. do Nowogródka dyr. oddz. B. Rolnego z Wilna p. Maculewicz, który po odbyciu konferencji z p. wojewodą nowogródzkim, Adamem Sokołowskim, zwiedził miejscowe spółdzielnie, Syndykat Rolniczy i jego magazyn, Bazar Przemysłu Ludowego, interesując się kwestją ew. uruchomienia mechanicznej przędzalni lnu w Wygodzie i budowy śpichrza zbożowego w Nowogródku.

Najazutrz p. dyr. Maculewicz, wraz ze swym otoczeniem, wyjechał na teren innych powiatów wojew. nowogródzkiego w podobnych sprawach gospodarczych.

Akcja opieki nad matką i dzieckiem

Dbając o wychowanie dzieci, podniesienie zdrowotności wsi, oraz opiekę w okresie zniw, Wojewódzka organizacja Kół Gospodyń Wiejskich zakreśliła szeroki plan pracy w powyższym dziale.

Na terenie woj. nowogródzkiego uruchomiono 48 dziecińców sezonowych.

W poszczególnych powiatach ilość zorganizowanych dziecińców wypada:

Lidzki 5, baranowski 4, nieświeski 9, sołpecki 8, szczuczyński 8, wołożyński 6, słonimski 3, nowogródzki 5.

Oprócz tego w pow. lidzkim, baranowskim, nieświeskim, szczuczyńskim i wołożyńskim prowadzi się 10 stałych rocznych ośrodków matki i dziecka.

Dwa tysiące dzieci w wieku przedszkolnym będzie miało zapewnioną opiekę

lekarską i dożywianie, co w dużej mierze przyczyni się do podniesienia zdrowotności wsi.

Ludność wiejska i członkowie Kół Gospodyń troskliwą opieką otaczają dziecińce, rozumiejąc ich potrzebę jak również i korzyści, jakie wypływają z tego. Dziecko pozostawione pod dobrą opieką, nie robi sobie krzywdy, matki mogą spokojnie oddać się swoim zajęciom gospodarskim, nie bojąc się, że pozostawione bez opieki dzieci wzniecą pożar itd.

We wszystkich powiatach Pow. Org. KGW. nawiązały kontakt z lekarzami powiatowymi, komitetami pomocy dzieciom i młodzieży, samorządami gminnymi i powiatowymi, uzyskując pomoc materialną i współpracę.

Kierowniczkami dziecińców, przeważnie absolwentki seminarium ochroniarskich przeszkolone na kursach PDOK., pracując nad dziećmi, jednocześnie przez wywiady i odwiedziny w domach, zebrania rodzicielskie, pogawędki, w dużym stopniu wpływa na rozwój i podniesienie kulturalne naszej wsi kresowej.

WOŁOŻYŃ**Młodociągnięcia ojcobójca**

Onegdaj mieszkaniec wsi Mogielnica, pow. wołożyńskiego, Jan Fursz, pobił za niepostuszeństwo swego 15 letniego syna, Antoniego, który chwycił nielegalnie posiadany przez Furzę rewolwer i jednym wystrzałem położył ojca trupem.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie w okolicy.

NIEŚWIEŻ**Strzelcy z Nieświeża jadą do Warszawy**

Komenda Powiatowa ZS. w Nieświeżu wysłała z terenu powiatu na ogólną koncentrację strzelecką do Warszawy, drużynę umundurowanych strzelców oraz patrol motocyklistów i cyklistów. Drużyna i patrol wyruszą razem z innymi oddziałami podokręgu Nowogródek.

ZPOK. biednym dzieciom

ZPOK w Nieświeżu otwarł na okres trzech miesięcy letnich, półkolonie dla dzieci w wieku przedszkolnym, w liczbie 180. Półkolonie prowadzą miejscowe zakonnice. W ten sposób została już całkowicie rozwiązana kwestia opieki i dożywiania w okresie letnim dzieci najbardziej potrzebujących rodzin robotniczych w Nieświeżu.

Stan sanitarny powiatu w cyfrach

W okresie ostatniego kwartału sprawozdawczego komisje sanitarne miejskie i wiejskie dokonały 7598 oględzin obiektów przy czym stwierdziły w 3116 wypadkach stan dobry, 3045 stan dostateczny i 1437 stan zły. W stosunku do ostatnich zastosowano upomnienia oraz dano dwutygodniowy termin do uporządkowania obiektów według wytycznych lekarza powiatowego.

Nadwyżki w budżetach gmin wiejskich

Na ostatnim posiedzeniu wydział powiatowy w Nieświeżu przyjął sprawozdanie gmin miejskich i wiejskich za rok 1935-37, które zamknięte zostały nadwyżkami w ogólnej sumie 44.000 zł. Sprawozdanie z wykonania budżetu pow. zw. sam. za rok 1936-37 zamknęło sumą nadwyżki 48.000 zł. Ponadto wydział powiatowy zatwierdził następujące ważniejsze uchwały:

1. Przyznanie przez rady gminne: Siniawka, Zaostrowiecze, Howęzna i Horodziej sum w wysokości od 300 do 600 zł. każda na fundusz budowy samolotów i flotę narodową.

2. Subwencje dla m. Klecka 2.000 zł. i m. Nieświeża 1.000 zł. na budowę bruków.

3. Oddanie gm. Zaostrowiecze 50 mtr. kamie-

nia na fundamenty budowy 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

4. Wyasygnowanie 1000 zł. na pomoc pogrzełcom m. Klecka.

Nieśwież na samolot dla armii

Prezes miejscowego koła LOPP. w Nieświeżu Alfred Henrici burmistrz miasta wpłacił gotówką do obwodu powiatowego LOPP. kwotę złotych 900 na zakup samolotu dla armii. Kwota ta została zebrana w ostatnim okresie od obywateli dobrej woli m. Nieświeża. Burmistrz Henrici ponownie wznowił propagandę akcji zbórkowej daru na samolot przez odpowiednie plakaty — fotomontaże prowadząc zbiórkę pieniężną w dalszym ciągu.

Oto... teściowa

Tyrko Tekla, lat 66, mieszkanka wsi Cegielnia gm. howeżniańskiej, pow. nieświeskiego, na tle zemsty osobistej porąbała siekierą swego zięcia Nachornego Jana lat 30. Tyrko zbrodniczo tego czynu dokonała w nocy w czasie kiedy Nachorny spał. Porąbany w straszliwy sposób Nachorny po dwóch dniach nadludzkiej cierpienia zmarł.

Szkoła w Szczepiczach

Zarząd gminy Kleck wykończył i oddał do użytku nowy budynek 6-cio klasowej szkoły powszechnej w Szczepiczach. Powyższą szkołę wybudowano kosztem 40.000 zł. z czego 28.000 zł. zużyto w gotówce, pozostałe zaś 12.000 zł. zdobył komitet budowy na czele z wójtem sposobem gospodarczym. Nowo wybudowana szkoła posiada urządzenia, które odpowiadają najnowszym wymogom higieny i nauczania.

Z Kół Gospodyń Wiejskich

Odbył się w Nieświeżu Walny zjazd delegatów Kół Gospodyń Wiejskich przy udziale 70 członków KGW. Obrady otwarta prezeską Woyńłowiczowa w obecności p. Starosty nieświeskiego i insp. wojewódzkiej Kozakiewiczowej. Z ramienia OTO. i KR. uczestniczył w obradach B. Sobota. Ze sprawozdań widać wybitny rozrost i postęp gospodarczego życia ludności wiejskiej. Zjazd uchwalił zorganizować w szerszych ramach wycieczkę dla ludności przygranicznej do Częstochowy.

Wzorowa suszarnia lnu

We wsi Kuchczyce, nagrańczonej gminie kleckiej, pow. nieświeskiego, uruchomiono suszarnię lnu. Duża budowla, zaopatrzona w dobre urządzenia w zupełności obsługuje okoliczny teren, gdzie rolnicy w dużych ilościach uprawiają len, który jest najpoważniejszym dla nich źródłem dochodu.

2000 zł. na samolot dla armii

Delegacja gminnego Koła LOPP w Horodzieju w osobach: Peszeczynskiego i Lewina wpłaciła do Pow. Komitetu Fundacji Samolotów dla Armii w Nieświeżu kwotę 2000 zł. Delegacja zaznaczyła, że zbiórkę na powyższy cel prowadzona jest w dalszym ciągu.

Masowy udział w strzelaniu o O.S.

W czasie Tygodnia Zw. Strzeleckiego w Nieświeżu i na terenie powiatu odznakę strzelecką zdobyło 2750 osób. W strzelaniu wzięli udział wszyscy urzędnicy instytucji i urzędów, członkowie zrzeszeń społecznych, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych obojga płci oraz znaczna liczba ludności miasta i ośrodków gminnych.

Opeka ZPOK nad uczącą się dźiatwą wiejską

ZPOK w Nieświeżu prowadzi stały dziecinniec dla młodzieży w wieku szkolnym w Holowaczach oraz sezonowe: w Hrycewiczach, Leonowiczach, Lachach, Siniawce, Zaostrowiecu i Moroczy. Dziecińce te czuwają nad zdrowotnością uczącą się najbardziej dźiatwy wiejskiej.

Nowa spółdzielnia mleczarska

We wsi Kaczanowicze, gm. łaniskiej wspólnym wysiłkiem tamt. rolników przy wydatnym poparciu Wydziału Powiatowego uruchomiona została nowa spółdzielnia mleczarska. Spółdzielnia zasięgiem swym obejmuje 15 gromad.

KUPUJ U SWOICH

Książę Kentu wybiera się do Polski z wizytą do Łańcuta

Najmłodszy syn króla Jerzego V, książę Kentu Jerzy ma obecnie lat 35, ukończonych w grudniu.

Jest wysoki, smukły, ma wiele podobieństwa do swego brata, króla Jerzego VI, a jednocześnie usposobieniem przypomina najbardziej księcia Windsoru. Jego to obecnie po wyjeździe ks. Windsoru nazywają tym przewiskiem, które dano Edwardowi VIII „uśmiechnięty książę” (Smiling Prince).

Ks. Kentu podobnie jak ks. Windsoru przeciwstawiał się często skostniałej tradycji angielskiej: trzymał on całkowicie stronę Edwarda VIII, gdy ten w czasie krótkiego swego panowania chciał zmienić rozmaite zbyt już staroświeckie zwyczaje.

Najmłodszego syna przeznaczył ojciec do służby morskiej. Ale szybko okazało się, że zdrowie jego na to nie pozwala. Młody wówczas książę Jerzy zmienił karierę na... urzędniczą. Jedyny to z synów króla Jerzego V, który pracował w biurach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a następnie zajmował odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nadzorując wielki przemysł.

W początkach roku 1934 wyjechał w trzymiesięczną podróż po dominiach południowej Afryki.

Ten rok 1934 był z różnych względów dla niego przełomowy. Tego roku otrzymał tytuł księcia Kentu.

Latem tego roku poznał grecką księżniczkę Marynę i zakochał się w niej od razu.

Młodsza od niego o cztery lata, córka wielkiego księcia brata króla Grecji Mikołaja, bratanica króla greckiego Konstantyna, zobaczyła księcia Kentu poraz pierwszy w majątku swego szwagra, księcia jugosłowiańskiego, Pawła, w Alpach słoweńskich nad jeziorem Bobińskim.

Księżniczka Maryna wiele czasu spędziła za granicą, zwłaszcza we Francji, bywała jednak wielokrotnie i w Anglii, spokrewniona z królewskim domem angielskim przez babkę księcia Kentu, królową Aleksandrę, małżonkę Edwarda VII.

29 listopada 1934 roku odbył się w Londynie w Katedrze Westminsterskiej ślub księcia Kentu z księżniczką Maryną. Uroczystość ta była pierwszą z szeregu hucznych uroczystości domu królewskiego Anglii. Brała w niej udział cała stolica, ba, cała Angia.

Tysiące urodzonych tego dnia dzieci otrzymały imiona Jerzego i Maryny, tysiące kobiet naśladowało śliczną Marynę w strojach. Książę Kentu zawsze popularny najmłodszy syn rodziny królewskiej, stał się jeszcze popularniejszy.

Zyskał on jeszcze więcej sympatii, gdy narodził mu się syn (obecnie półtoraroczny), którego nazwał imieniem Edwarda. Obecnie młoda i sympatyczna para posiada jeszcze trzymiesięczną córeczkę Aleksandrę.

Książę Kentu do końca pozostał wierny swej przyjaźni dla brata Edwarda. Nie wahał się pierwszy złożyć mu wizyty w Enzefeldzie, zamku Rotszyldów i wszędzie, gdzie mógł, manifestował swe serdeczne dla najstarszego brata uczucia.

Ogłoszenie

Zarząd gminy w Małachowcach, gm. Jastrzębł, pow. baranowickiego niniejszym ogłasza przetarg publiczny na budowę Publicznej Szkoły Powszechnej w Wielkiej Wołochwie.

Przetargowe roboty polegają na wybudowaniu z drzewa 3 sal, korytarza, szatni, robót stolarskich, blacharskich i murarskich i mogą być oddane w całości lub częściowo.

Przetarg odbędzie się dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu Zarządu Gminnego w Małachowcach, gm. Jastrzębł.

Osoby i firmy reflektujące na powyższe roboty winny złożyć do dnia 28 lipca r. b. godz. 9 oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem „Oferta na budowę Publicznej Szkoły Powszechnej w Wielkiej Wołochwie”.

W ofercie należy zaznaczyć, że warunki techniczne prowadzenia robót budowlanych urzędowych oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92), są oferentowi znane.

Do koperty należy dołączyć kwity Kasy Gminnej względnie potwierdzenie wpłaty na konto tut. gminy w PKO Nr. 51.873 na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Projekty, rysunki, kosztorysy ślepe, oraz warunki techniczne można oglądać w biurze Zarządu Gminnego (pokój Nr. 3) w dniach urzędowe od godz. 9-ej do 14-ej.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo: 1) wyboru oferenta, 2) nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert.

3) przeprowadzenie przetargu ustnego.
ZYG MUNT MEYSZTOWICZ
Wójt

TADEUSZ FILIPOWICZ
Sekretarz Gminy
Małachowce, dn. 12 lipca 1937 r.

Wyrabiam i sprzedaję SIERP Y

z najlepszej stali, zdatne i ostre, gwarantowane, zle sierpy zamieniam bez żadnej dopłaty.
Jerzy Wilczycki w Mirze, pow. Stołpce.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Baranowiczach, ul. Ułańska 11. z dnem 10 lipca 1937 r. uruchomiło codzienną komunikację autobusową Baranowicze-Nieśwież

przez DAREWO—SWOJATYCZE—SNOW
z następującym rozkładem:
Autobus odchodzi z Baranowicz o g. 17.20
Przychodzi do Nieświeża o godz. 20.10
Odchodzi z Nieświeża o godz. 6.00
Przychodzi do Baranowicz o godz. 8.50

Krawiec męski St. Kleniewski
Nowogródek, Kościelna 51 (w podwórzu)
Przyjmuje wszelkie roboty krawieckie.

Chrześcijański sklep galanteryjny LEOPOLD DEPINSKI

Nowogródek, ul. Słonimska 6.
Poleca tanią i dobrą konfekcję damską i męską oraz artykuły spożywcze.

SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA
W NOWOGRÓDKU, 3-go MAJA 1.
Skupuje: wszelkiego rodzaju zboża i nasioną płacąc najwyższe ceny.
Dostarcza: wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, cement, blachę i t. p. po cenach rynkowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWE

ALEKSANDRA DOROFIEJCZYKA

Nowogródek, ul. Beczkowicza 44 tel. 77.

WYNAJMUJE:

autobusy dla wszelkiego rodzaju wycieczek
taksówki pasażerskie 7 i 5 osobowe
ciągnarówki od 2 do 4 ton nośności.
Obsługa solidna, szybka i na najdogodniejszych warunkach.

Skład Rolniczo-Handlowy „SNOP”

Baranowicze, Senatorska 23.

na sezon — wszelkie nasiona, narzędzia ogrodnicze, preparaty do walki ze szkodnikami drzew i roślin, opryskiwacze, nawozy sztuczne. Maszyny i narzędzia rolnicze.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII

WŁ. TEOFIL WŁODARCZAK

Baranowicze, Szeptyckiego 31, 1-sze piętro
poleca wszelkiego rodzaju galanterię oraz bieliznę męską, damską i samodzielną.

F-ma W. Roźnowski i J. Karas

Baranowicze, Nowogródzka Nr. 2, telefon 141

POSIADA NA SKŁADZIE

MOTOCYKLE KRAJOWE „SOKÓŁ”

i zagraniczne „A.J.S.”, „Royal-Enfield”
„Norton” oraz

„EKSCELSIOR” LEKKIEGO TYPU

nie podlegające podatkowi drogowemu
i rejestracji w Województwie.

Cena 910 i 930 zł. Sprzedaż gotówkowa
i na raty.

Jest do sprzedania od zaraz dom murowany 12 to pokojowy wraz z oficyną 2-pokojową drewnianą, oraz przy tym zabudowane gospodarstwo i ogródek owocowo-warzywny. Opisany obiekt znajduje się przy dworcu kolejowym Harsznica—Miechów w woj. kieleckim i położony jest tuż przy szosie Kraków—Kielce (40 km. od Krakowa). Okolica górzyńska, zalesiona i zdrowotna (w pobliżu Ojców). Obiekt wybitnie nadaje się dla urzędników—emerytów. Cena 15 tys. zł. Bliższych informacji udziela Maria Sroga w Nieświeżu, ul. Świerżeńska 21.

CENY OGŁOSZEŃ W „ZYCIU NOWOGRÓDZKIM”: W dziale „Nasz informator” — 2 zł. 00 gr. miesięcznie. Zaofiarowanie i poszukiwanie pracy — 50 gr. jednorazowo. Ogłoszenia handlowe, reklamowe, nekrologi oraz różne: za wiersz m/m. przed tekstem 40 gr., w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. Za całą stronicę 400 zł., za 1/2 str. 200 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 50 zł., 1/16 str. 25 zł. i 1/32 str. 12 zł. 50 gr. W tekście o 50% drożej.

Wydawca Komitet Redakcyjny: G. Engman, mgr. J. Michałkiewicz, Czł. Wawer i M. Białkowski.
Redaktor odpow. Tomasz Obrycki. Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogródku. Tel. 115.